

Miejsce
na naklejkę
z kodem szkoły

dysleksja

MWO-R1A1P-062

EGZAMIN MATURALNY Z WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE

Arkusz II

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 150 minut

ARKUSZ II

**MAJ
ROK 2006**

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron (zadania 26 – 33). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Arkusz zawiera dwie części. Część pierwsza arkusza wymaga analizy materiałów źródłowych, a część druga napisania krótkiego wypracowania na jeden z podanych tematów.
3. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
4. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy przekreśl.
6. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
7. Wypełnij tę część karty odpowiedzi, którą koduje zdający. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.
8. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Zamaluj ■ pola odpowiadające cyfrom numeru PESEL. Błędne zaznaczenie otocz kółkiem ⊙ i zaznacz właściwe.

Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie
50 punktów

Życzymy powodzenia!

Wypełnia zdający przed
rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Zadanie 26. (1 pkt)

Na podstawie fragmentów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz własnej wiedzy wykonaj polecenie.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.**Artykuł 11**

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa. [...]

Artykuł 13

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Źródło: Dz. U. z 1997 roku, nr 78, poz. 483

Napisz, w jakich wypadkach można zakazać działalności partii politycznej.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 27. (3 pkt)

Przeczytaj zamieszczony poniżej tekst i wykonaj polecenia (27.1.–27.2.).

„Zasady i programy są w polityce ważne, ale decydującą rolę odgrywają okoliczności, które są tak nieskończenie różnorodne, że myśląc o polityce, musimy korzystać z doktryn. Przynajmniej one mają jakąś intelektualną spójność. Często doktryna jest jedyną wskazówką pozwalającą ocenić zmiany polityczne. Zawsze też ma pewne walory intelektualne, dla których warto ją studiować. Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę z tego, że w rzeczywistym sprawowaniu władzy rola jej jest bardzo ograniczona. Każde bowiem uzasadnienie jakiegoś kierunku politycznego formułowane jest w kategoriach abstrakcyjnych i gdy zmieniają się okoliczności, uzasadnienie to popycha partię dalej, niż rzeczywistość chciałaby się znaleźć. Kiedy tak się zdarza, zachodzi konieczność modyfikacji albo polityki, albo doktryny. Czasem obu”.

Źródło: K. Minogue, *Polityka*, Warszawa 1997, s. 85-89.

27.1. (1 pkt)

Wyjaśnij przedstawioną przez autora zależność pomiędzy doktryną a programem politycznym.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

27.2 (2 pkt)

Wyjaśnij, dlaczego – zdaniem autora – programy partii politycznych powinny być budowane na podstawie doktryn (podaj dwie przyczyny).

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	26	27.1	27.2
	Maks. liczba pkt	1	1	2
	Uzyskana liczba pkt			

Zadanie 29. (3 pkt)

Na podstawie zamieszczonego tekstu wykonaj polecenie.

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy**Tytuł I
Definicja i cele Unii****Artykuł I-2. Wartości Unii**

Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawa, jak również poszanowania praw człowieka, w tym osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn.

Artykuł I-5. Stosunki między Unią a Państwami Członkowskimi

1. Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Konstytucji, jak również ich tożsamość narodową, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu lokalnego i regionalnego. Szanuje podstawowe funkcje państwa, w tym mające na celu zapewnienie jego integralności terytorialnej, utrzymanie porządku publicznego oraz ochronę bezpieczeństwa narodowego. [...]

**Tytuł III
Kompetencje Unii****Art. I-11. Zasady podstawowe**

[...] 3. Zgodnie z zasadą pomocniczości, Unia w dziedzinach, które nie należą do jej wyłącznej kompetencji, podejmuje działania tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez Państwa Członkowskie, zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym oraz lokalnym, jeśli ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest lepsze jego osiągnięcie na poziomie Unii.

4. Zgodnie z zasadą proporcjonalności, zakres i forma działania Unii nie wykracza poza to, co jest konieczne do osiągnięcia celów Konstytucji.[...]

Napisz, jakie założenia leżą u podstaw zasady pomocniczości i zasady proporcjonalności działania Unii Europejskiej w odniesieniu do Państw Członkowskich.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	28	29
	Maks. liczba pkt	4	3
	Uzyskana liczba pkt		

Zadanie 30. (4 pkt)

Na podstawie tekstu wykonaj polecenia (30.1., 30.2.).

Czyje cele, które wartości

„Konkretna wizja kształtu relacji między obywatelami nakłada na władzę publiczną określone ograniczenia odnośnie motywów regulacji. Wyraża je tytułowy dylemat: czyje cele i które wartości mają być przez prawo realizowane i zabezpieczone, decydujący dla rozstrzygnięcia o kształcie i granicach dopuszczalnej instrumentalizacji prawa. Spór ten można sprowadzić do dyskusji dotyczącej trzech zasad, sformułowanych pierwotnie przez J.S. Milla. Stosownie do pierwszej z nich, wolność jednostki może być ograniczona wówczas, gdy ta swym zachowaniem wyrządza krzywdę innym (tzw. zasada krzywdy). Należy ją rozumieć jako zasadę oderwaną w maksymalnie możliwy sposób od wartościowania. Dwie następne to zasada prawnego moralizmu i paternalizmu. Ich całkowite zanegowanie będzie oznaczało zakaz udziału państwa odpowiednio: w kształtowaniu wśród obywateli przekonań światopoglądowych, etycznych lub religijnych (np. o niemoralności bigamii) oraz nakazaniu obywatelom czegokolwiek, co byłoby konieczne ze względu na ich własne dobro (przejawia się to np. w potencjalnym braku obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa lub zakazu zażywania narkotyków). Każda z tych zasad stanowi w istocie płaszczyznę, na której w określonej społeczności balansuje się rolę wartości indywidualnych ze wspólnotowymi. Nawet w skrajnie liberalnej społeczności zajdzie potrzeba ochrony porządku, bezpieczeństwa i własności – a zatem konieczność zgody na zasadę krzywdy i częściowej zgody na zasadę prawnego moralizmu (w postaci kształtowania przekonania o wartości własności prywatnej, wolności jednostki w sprawach moralnych itp.), jako podstawy ograniczenia całkowitej wolności jednostki.

Dopuszczalność motywów regulacji i zakresu instrumentalnego posługiwania się prawem zależy – jak widać – od konkretnej decyzji na obowiązujący nas wszystkich ideał etyczny. Gdyby ze względu na wspomniane wspólnotowe dążenia liberalnych społeczeństw współczesnych zgodzić się zatem na zaproponowaną kompromisową wizję kształtowania stosunków między ludźmi, będzie można posłużyć się prawem dla gwarantowania autonomii, wolności i prywatności, ujętych w schemat pluralizmu i wzajemnego szacunku. Procedura realizowania tego kształtu społeczeństwa nada prawu potrzebną legitymizację, przy czym konkretne rozwiązania prawne i sposób wykładni przepisów będą musiały przejść test krytycznej oceny moralnej, zwłaszcza pod kątem praw człowieka oraz wartości dla prawa wewnętrznych – celowości, uczciwości, sprawiedliwości, słuszności itp. W ten sposób, tworzenie prawa stało się tam również instrumentem wypełnienia obowiązku, na który wskazuje Ronald Dworkin, mówiąc, że «rządzący muszą traktować obywateli z respektem i szacunkiem».

Źródło: M. Królikowski, *Czyje cele, które wartości*, „Rzeczpospolita” nr 83, 08.04.03 r.

30.1. (3 pkt)

Wyjaśnij trzy zasady ograniczania wolności jednostki w społeczeństwie.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

30.2. (1 pkt)

Podaj interpretację pojęcia dobra wspólnego według jednej z zasad ograniczania wolności jednostki w społeczeństwie.

Zadanie 31. (4 pkt)

Przeczytaj zamieszczone teksty i na ich podstawie wykonaj polecenia (31.1.–31.3.).

„Tymczasem sygnały o radykalizowaniu się elektoratu dochodziły z dużym wyprzedzeniem. Rosnące bezrobocie, [...] zapowiedzi cięć budżetowych, ślamazarne i nieudolne reformy, ogólnie zły wizerunek rządu spowodowały generalne zniechęcenie rzeczywistością, przesunięcie społecznej sympatii w kierunku [...] ugrupowań nowych (lub pozornie nowych), nieskalanych dotąd praktycznym sprawowaniem władzy.

To widoczny efekt znużenia retoryką rządzących, uwikłanych w codzienne administrowanie, przemawiających do ludzi językiem wyniesionym z posiedzeń Rady Ministrów. Władza prosiła o cierpliwość, obiecywała, że przyjdzie czas na efekty pozytywnych procesów i transformacji, usiłowała wyborcy coś wytłumaczyć, negocjować z nim, wnioskować o kolejny kredyt zaufania. Ale wyborca nie chciał czekać, i tak zresztą [...] czekał zbyt długo. Gdyby starać się przełożyć wyniki tych dziwnych wyborów na jeden czytelny komunikat, jaki elektorat – także przez nieobecność przy urnach – wystosował do swoich politycznych elit, to byłoby to dramatyczne wołanie: dajcie nam spokój. Dajcie nam odpocząć od własnych nieustających kłótni, chorych ambicji i wiecznych podziałów, przestańcie nami szarpać nieprzemyślanymi reformami, zmianami na gorsze, choć niby na lepsze, przestańcie nas strofować i wychowywać, decydować za nas, czy mamy na przykład robić zakupy w niedzielę. Przestańcie liczyć nasze pieniądze, jeśli sami przeżarci jesteście korupcją. Ale też hasło „dajcie nam spokój” oznaczało: przywróćcie nam utracone poczucie bezpieczeństwa i zacznijcie rządzić w sposób przewidywalny. Mniej dworskiej polityki, a więcej zrozumienia dla tych, którzy zarabiają 700 zł miesięcznie albo i nie”.

Źródło: M. Janicki, W. Władyka, *Kto wpuścił Leppera?*, „Polityka”, 40 (2318) 2001, s. 3-9.

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	30.1	30.2
	Maks. liczba pkt	3	1
	Uzyskana liczba pkt		

„Partie – pozbawione etosu, bez tradycji, skupione na własnej rywalizacji – pozmieniały się na wyższych szczeblach władzy w grupy wielkich interesów, a w biura pośrednictwa pracy na szczeblach niskich. Polskie partie stały się organizacjami partyzanckimi: nie mają stałych garnizonów, strategii, zaplecza, regulaminów, nastawione są na improwizowane ataki i obronę. Oddziałom wystarczy jakiś jeden prosty znak identyfikacji, osoba lidera, hasło, wspólne doświadczenia. Celem akcji jest zajęcie instytucji publicznych i opanowanie miejscowej ludności.[...] Tym też można tłumaczyć niezwykle silną personifikację polskiej polityki, a raczej jej witryn. To liderzy (dowódcy) partyjni dają twarz swoim partiom, to z nimi wyborcy, a raczej respondenci kojarzą partyjne szyldy, hasła i zawołania, łatwiej identyfikują swoje sympatie i antypatie. Z jednej strony, więc silne pozycje przywódców w ich partiach są oznaką słabości tychże partii, z drugiej są oznaką niedowładów całego systemu politycznego, którego znakami identyfikacyjnymi są namaszczeni liderzy i wodzowie, a nie treści i sensy polityczne [...] Są wielorakie koszty takiej polityki. Odrywa się ona od rzeczywistości, od życia, realizuje się w permanentnej walce, o miejsca w parlamencie przede wszystkim, metodami najbardziej skutecznymi, czyli medialnymi i sondażowymi. Robi się w ten sposób coraz bardziej cyniczna, zwłaszcza od 2001 r. Można zaryzykować taką tezę, że w pierwszym okresie, w latach 1989-1993, polska polityka była w największym stopniu misyjna, podporządkowana wielkim celom i służąca bardzo udanie wielkiej reformie i przemianie. Później weszła ona w fazę pragmatyczną, co zapewne było wymogiem czasu i warunków. Niestety, od połowy kadencji AWS, a już zdecydowanie po zwycięstwie Leszka Millera, przemieniła się w politykę cyniczną, w której cele zostały podporządkowane instrumentom i socjotechnice – z opłakanymi skutkami i nie bez chętnego udziału w tego rodzaju polityce opozycji. Istniejąca geografia polityczna nijak nie pasuje do geografii problemów Polski i jej obywateli”.

Źródło: J. Paradowska, J. Baczyński, *Wyborcy bez wyboru*, „Polityka”, 17 (2449), 2004, s. 3-8.

„Sądząc z wyniku wyborów nastąpiło przesunięcie sympatii ideowych Polaków w kierunku wartości konserwatywnych, tradycyjnych, gdzie liczy się bezpieczeństwo, także socjalne, porządek, surowe prawo i mniejsza niż dotąd tolerancja wobec obyczajowych ekstrawagancji i mniejszości seksualnych. Okazało się, że wzorce politycznej poprawności, społeczeństwa otwartego, laickiego, nierepresyjnego, lansowane przez część wielkomiejskiej inteligencji, nie były przekonujące.

Ugrupowania postulujące swobody obyczajowe, liberalizację aborcji, rozważenie możliwości formalizacji związków homoseksualnych poniosły sromotną porażkę. Podobnie jak ci, którzy wyraźnie bronili III RP, Okrągłego Stołu, ustrojowej i gospodarczej transformacji, dotychczasowej prywatyzacji.[...] III RP odchodziła poniewierana, niemodna, schyłkowa. Na topie znalazły się rozliczenia, lustrowanie, dekomunizowanie, oskarżenia i groźby: Jeszcze chwila, a się z wami porachujemy, obudzicie się w innej Polsce, gdzie już nie będziecie tacy mądrzy.

Nigdy dotąd wybory nie były tak silnie powiązane z atmosferą rewolucyjnego przełomu.[...] Teraz po raz pierwszy prawicowe partie szły do wyborów z postulatami całkowitego zanegowania przeszłości, wręcz unieważnienia dorobku ustrojowych przemian. I niezależnie od tego, w jakim stopniu zrealizują te obietnice, takie właśnie hasła okazały się zwycięskie. Czyli tego wyborcy oczekują, jeśli akt wyborczy ma cokolwiek znaczyć”.

Źródło: M. Janicki, W. Władyka, *Mniejszość wybrała większość*, „Polityka”, 39 (2523) 2005, s. 6-7.

31.1. (1 pkt)

Wskaż przedstawione przez autorów dwie przyczyny ewolucji poglądów politycznych Polaków po 1989 roku.

31.2. (1 pkt)

Przedstaw dwie wymieniane przez autorów przyczyny kryzysu polskiego systemu partyjnego.

31.3. (2 pkt)

Przedstaw dwa skutki kryzysu systemu partyjnego w Polsce, odwołując się także do własnej wiedzy.

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	31.1	31.2	31.3
	Maks. liczba pkt	1	1	2
	Uzyskana liczba pkt			

Zadanie 32. (1 pkt)

Źródło: <http://ludzie.wprost.pl/G/pics/0/3636208/m.jpg>

Napisz, jaki problem ilustruje przedstawiony rysunek satyryczny Henryka Sawki.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 33. (30 pkt)

Uwzględniając poniższy tekst, opracuj wybrany przez siebie temat. Wykorzystaj przynajmniej trzy materiały źródłowe zamieszczone w tym arkuszu.

„Analiza pojęcia ojczyzny i jej związku z ojcostwem i rodzeniem tłumaczy zasadniczo wartość moralną patriotyzmu. Jeśli pytamy o miejsce patriotyzmu w Dekalogu, to odpowiedź jest jednoznaczna: wchodzi on w zakres czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę. [...] Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. [...] Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli jako taka, jest też wielkim obowiązkiem. Analiza dziejów dawniejszych i współczesnych dowodzi, że Polacy mieli odwagę, nawet w stopniu heroicznym, dzięki której potrafili wywiązywać się z tego obowiązku, gdy chodziło o obronę ojczyzny jako naczelnego dobra. Nie oznacza to, że w niektórych okresach nie można było dostrzec osłabienia tej gotowości do ofiary, jakiej wymagało wprowadzanie w życie wartości i ideałów związanych z pojęciem

Brudnopis (*nie podlega ocenie*)